

J. K. Rowling, autorka sagi o Harrym Potterze, jest chyba najbardziej znaną na świecie pisarką książek dla młodych czytelników, choć do tej pory popełniła tylko to jedno dzieło. No właśnie, do tej pory... bo pod koniec 2020 roku ukazała się jej kolejna powieść, tym razem zamknięta w jednym tomie. Prace nad *Ikabogiem* - bo taki nosi tytuł - trwały równolegle z tworzeniem historii o czarodziejach, ale rękopisy skrywane w szufladzie dopiero teraz ujrzały światło dzienne.



Wydanie tej książki przez MediRodzina było dużym zaskoczeniem, ale dla mnie jeszcze większym była reakcja czytelników na nią. Wydawałoby się, iż fani Harry Pottera, stęsknieni lektury, która dałaby im równie wiele radości, po tym jak sagę przeczytali już po raz ?enty?, bardzo chętnie i bez zastanowienia sięgną po nową książkę swojej ukochanej autorki. Mam jednak wrażenie, iż nie jest to tak oczywisty wybór i spotyka się z dużą dozą nieufności. Dlatego też chciałabym nieco przybliżyć ten tekst, aby bardziej jasne stało się, o co właściwie chodzi z tym *Ikabogiem*.